

SSM - Szef Syntetycznej Mafii

Paluch

Witam cię w moim świecie, ja tutaj jestem szefem
Jak lubisz tylko sample to ten świat ci psyche zgniecie
Lecz jeśli chcesz odlecieć, to zdejmij z mózgu kask
Nowa odmiana wjeżdża na ulice wszystkich miast
Zostaw pigułki, ziom, to nie ten stan, tej
Wyjmij bibułki, lepiej pozdrów Amsterdam
Bity mają taki poziom, że myślisz, że są kradzione
Wychwalam Julasa, on dla zachodu jest wzorem, tej
Skrecze tak świeże, że słyszysz, kurwa, postęp
To DJ Story serce ma pokryte woskiem
Ja daję flow, wersy, kurwa, i spojrzenie chłodne
To w dużym skrócie syntetycznej mafii portret
Wiem, że się boją, czują na plecach mój oddech
Olewany w zestawieniach, bo wersy mam niewygodne
Ja nie z każdym biję pionę, choć to na scenie modne
I niektórym chętnie bym pomógł wziąć rozwód z mikrofonem

Mówi szef, szef syntetycznej mafii
Znowu na osiedlach sąsiadki dzwonią na skargi
Mówi szef, szef mafii syntetycznej
Znowu na komisariatach dzwonią telefony wszystkie

Mówi szef, szef syntetycznej mafii
Znowu na osiedlach sąsiadki dzwonią na skargi
Mówi szef, szef mafii syntetycznej
Znowu na komisariatach dzwonią telefony wszystkie

Raperzy mają moc, bo powielają style
Raperzy chcą mieć sos na kradzionej muzyce
Najpierw zmień swój styl, później zgarniaj za to tysie
Bez pracy nie ma nic, wypracuj swą pozycję
Niejeden się obrazi, niejeden złapie doła
Pierdolę hipokryzję, niech żyje wolność słowa
Nigdy nie miałem beef'u, chociaż się nie podobam
Jak to możliwe, kurwa, scena jest dwulicowa
Zawistne kurwy mówią, że rapuję pod techno
Ktoś ich wyruchał w uszy, i pozatykał spermą
Poświęcam im dwa wersy, oni stoją pode mną
Chuj strzela słabych MC, gul skacze producentom
Za długo już w tym siedzę, układy, układziki
Dziś ufam tym nielicznym, wiem, który typ jest śliski
Biuro Ochrony Rapu, niezmienny punkt widzenia
Diil Gang familia, bracie, robimy to jak trzeba

Mówi szef, szef syntetycznej mafii
Znowu na osiedlach sąsiadki dzwonią na skargi
Mówi szef, szef mafii syntetycznej
Znowu na komisariatach dzwonią telefony wszystkie

Mówi szef, szef syntetycznej mafii
Znowu na osiedlach sąsiadki dzwonią na skargi
Mówi szef, szef mafii syntetycznej
Znowu na komisariatach dzwonią telefony wszystkie

Kto mówi co myśli, szef syntetycznej mafii
Kto pierdoli szufladki, szef syntetycznej mafii
Jebany ignorancie, ty zdejmij z oczu klapki

Ja robię to co kocham i nie tracę zajawki

Kto mówi co myśli, szef syntetycznej mafii
Kto pierdoli szufladki, szef syntetycznej mafii
Jebany ignorancie, ty zdejmij z oczu klapki
Ja robię to co kocham i nie tracę zajawki

Kto mówi co myśli, szef syntetycznej mafii
Kto pierdoli szufladki, szef syntetycznej mafii
Jebany ignorancie, ty zdejmij z oczu klapki
Ja robię to co kocham i nie tracę zajawki